

natomiast byłoby przyjazne poparcie ze strony ludności, zwłaszcza w Jugosławii, gdzie potężne siły powstańcze okupują znaczne tereny.- Francja póln. i zach. w mniejszym stopniu odczuwa następstwa zwycięstwa w Afryce. Bojownicy muszą tam wiązać wciąż jeszcze wielkie siły lotnicze. Jest rzeczą oczywistą, że inwazja na Francję od póln. i zach. byłaby najbardziej bezpośrednią metodą zaatakowania kontynentu, zarazem jednak najtrudniejszą ze względu na to, że prace obronne były tutaj najdłuższe i najintensywniejsze.- Umocnienia "europ.fortecy" są niewątpliwie potężne, są jednak zarazem tak rozciągnięte, iż obraz przedstawiany przez propagandę niem. jest mocno przesadzony.- Niemcy zastosowali na kontynencie europ. ten sam w zasadzie system fortyfikacji, którego użył się na froncie rcs., a wywodzący się od sławnego belgijskiego budowniczego Brialmonta, który z końcem ub.stulecia ufortyfikował Leodium i Twerpię i był ze swej strony kontynuatorem tradycji wielkiego Vaubana. System ten polega na tworzeniu systemu zespołów gniazd obronnych, nie zaś linii ciągłych. Niem. bazy w Wielkich Łukach i Wiaźmie stanowią najlepszy przykład tego rodzaju umocnień.- Rzecz prosta, że w systemie obronnym "europ.fortecy" pierwsza rola przypada w udziale wybrzeżom. Umocnienia te z natury rzeczy przedstawiają jednak bardzo różny poziom i nie mogą być oczywiście ciągłe. Chodzi o to, by umocnić tylko te strazy, które są bezpośrednio zagrożone. Fortyfikuje się tereny płaskie należące się do lądowania i porty, przyczym umacnianie są nawet nietyle same lądowiska, co ich otoczenie. Wiadomo bowiem, że pierwszy staraniem każdego oddz. lądującego jest wydobyć się z pasa nadbrzeżnego. Te środki obronne, to młyny na przyległych wodach, jak również na samym lądzie, betonowe zapory przeciwozłogowe i pułapki, druty kolozaste, blokowanie dróg, artyleria dalekosiężna, przeznaczona